

ZBIGNIEW HUNDERT*
Zamek Królewski w Warszawie

MARSZAŁEK WIELKI KORONNY STANISŁAW HERAKLIUSZ LUBOMIRSKI WOBEC SEJMU 1683 ROKU I PROBLEMU WOJNY Z PORTĄ OSMAŃSKĄ

Stanisław Herakliusz Lubomirski (ur. 1642, według niektórych 1641) był jednym z najwybitniejszych przedstawicieli doby polskiego baroku. Kolejne pokolenia historyków, podkreślały jego talenty oratorskie, pisarskie, niepospolity umysł oraz działalność na polu kulturalnym. W mniejszym stopniu doceniały natomiast talenty polityczne marszałka¹, przez co wprowadzony do obiegu naukowego obraz S.H. Lubomirskiego nadal wymaga wielu uzupełnień oraz korekt – pomijając już fakt, że jego osoba wciąż nie doczekała się kompleksowej biografii². Niniejsze studium stanowi zatem próbę poszerzenia dotychczasowego stanu wiedzy, a przedmiotem badań będzie postawa Lubomirskiego wobec sejmu 1683 r. i rozpatrywanego na nim problemu zagrożenia tureckiego.

Rolę działalności politycznej S.H. Lubomirskiego docenili już Wanda Roszkowska z Krystynem Matwijowskim, Józef Andrzej Gierowski czy Agnieszka Skórska-Jarmusz, ale chyba dopiero badania Krzysztofa Wiśniewskiego pozwoliły zrozumieć, na czym polegała jej specyfika³. S.H. Lubomirski na sejmie koronacyjnym Jana III w lutym 1676 r. otrzymał łaskę wielką koronną – po trzyletnim okresie piastowania urzędu marszałka nadwornego

* Dr Zbigniew Hundert – zainteresowania badawcze: polityczna, wojskowa i ekonomiczna historia Rzeczypospolitej w drugiej połowie XVII wieku. E-mail: zb.hundert@gmail.com.

¹ Reprezentatywna jest tu opinia biografą młodszego brata marszałka – Hieronima Augustyna Lubomirskiego, że Stanisław Herakliusz „nie posiadał większych zdolności politycznych i często ulegał wpływom swego brata Hieronima”. Obraz ten nie wytrzymuje w konfrontacji z najnowszymi badaniami; zob. K. Piwarski, *Hieronim Lubomirski. Hetman wielki koronny*, Oświęcim 2015 (reedycja wydania z 1929 r.), s. 10; por. Z. Hundert, *Działalność wojskowa i polityczna Hieronima Augustyna Lubomirskiego w latach 1669-1673 – glosa do biografii*, w: *Hortus bellicus. Studia z dziejów wojskowości nowożytnej*, red. K. Bobiatyński, P. Gawron, K. Kossarzecki, D. Milewski, P. Kroll, „Biblioteka Epoki Nowożytnej”, 5/2017, s. 387.

² Wypada się tu zgodzić z Krystyną Stasiewicz, że kompleksowe opracowanie tej postaci to poważne wyzwanie, ponieważ „napisanie biografii tak wybitnej, ale i kontrowersyjnej osobistości obdarzonej wieloma talentami (politycznym, mecenasowskim, pisarskim) wymaga współpracy historyków, filologów, historyków sztuki i filozofii”; zob. eadem, *W kręgu polityki i literatury: źródła i studia o Stanisławie Herakliuszu Lubomirskim*, Olsztyn 2016, s. 6. Niemniej, polityczna biografia marszałka już powstała – w 2004 r. w Krakowie została obroniona praca doktorska Agnieszki Skórskiej-Jarmusz pt. *Stanisław Herakliusz Lubomirski (1641-1702)*. Nie ukazała się jednak drukiem, poza fragmentem, poświęconym powinnościom Lubomirskiego, jako starosty spiskiego; zob. eadem, *Stanisław Herakliusz Lubomirski – starosta spiski*, „Rocznik Sądecki”, 34/2006, s. 62-86.

³ K. Matwijowski, W. Roszkowska, *Lubomirski Stanisław Herakliusz (ok. 1642-1702)*, w: *Polski Słownik Biograficzny* (dalej: PSB), t. 18, Wrocław 1973, s. 45-50; J.A. Gierowski, *Stanisław Herakliusz Lubomirski jako polityk*, w: *Stanisław Herakliusz Lubomirski. Pisarz – polityk – mecenas*, red. W. Roszkowska, Wrocław – Łódź 1982, s. 9-24; A. Skórska-Jarmusz, *Stanisław Herakliusz Lubomirski – starosta spiski*, s. 86; K. Wiśniewski, *Działalność marszałka wielkiego koronnego Stanisława Herakliusza Lubomirskiego w bezkrólewiu po śmierci Jana III*,

koronnego. Tym sposobem w wieku zaledwie 33 lat (rocznikowo 34) sięgnął po najwyższy urząd ministerialny w Koronie – urząd, który ongiś sprawował jego ojciec Jerzy Sebastian (w latach 1650-1664). Stanisław Herakliusz był jedną z sześciu osób, które w XVII w. piastowały godność marszałka wielkiego – i spośród nich był najdłużej wykonującym te powinności, bo 26 lat (zmarł w początkach 1702 r.) Do końca istnienia polskiej państwowości u schyłku XVIII stulecia, tylko Jerzy Mniszech dłużej pozostawał od Lubomirskiego na urzędzie marszałka wielkiego (od 1713 r. przez okres 29 lat)⁴. Już sama długość sprawowania tego istotnego urzędu, obłożonego dużą ilością obowiązków, a przynoszącego wymierne korzyści dopiero po zainwestowaniu w niego czasu, pieniędzy i ciężkiej pracy⁵, powinna skłonić do refleksji. Jak dowodzą wspomniane wyżej badania K. Wiśniewskiego, to właśnie laska wielka koronna była źródłem siły politycznej Lubomirskiego, ponieważ: „Po raz pierwszy urząd marszałkowski objął magnat, świetnie orientujący się w zasadach, jakie obowiązywały w zaczynającym już bezwzględnie dominować systemie fakcyjnym, i jego wyznawca. W przeciwieństwie do swego ojca Stanisław Herakliusz Lubomirski nie absentował się od dworu i jak nikt przed nim potrafił wykorzystać prerogatywy urzędu marszałkowego do prowadzenia własnej polityki, często działając na granicy prawa”⁶. Jest to bardzo cenna uwaga, która znajduje potwierdzenie w aktualnych badaniach nad epoką Jana III Sobieskiego.

W 1683 r. mijał 10 rok, od kiedy Lubomirski otrzymał laskę koronną, i od kiedy – z pewnymi przerwami – faktycznie prowadził urząd marszałkowski⁷. Już wówczas był świetnie zorientowany w funkcjonowaniu swojego *ministerium*⁸, co ilustruje jego rzeczowa i merytoryczna odpowiedź na list z sejmiku województwa sandomierskiego z września 1683 r. Nadawca pisma – marszałek sejmiku opatowskiego, wojewodzie ruski Przemysław Lanckoroński, wzywał Lubomirskiego, aby „urzędu swego zażyć raczył” w sprawie zatrzymania podskarbięgo koronnego Jana Andrzeja Morsztyna, który zamierzał opuścić Rzeczpospolitą wskutek ujawnienia na sejmie 1683 r. jego antykrólewskiej działalności. Pomijając aspekt

„Rocznik Warszawski”, 30/2001, s. 13-52; idem, *Urząd marszałkowski koronny w bezkrólestwach XVII-XVIII wieku (1632-1736)*, Warszawa 2015, s. 111.

⁴ Zob. *Urządnicy dawnej Rzeczypospolitej XII-XVIII wieku. Spisy*, red. A. Gąsiorowski, t. 10: *Urządnicy centralni i nadworni Polski XIV-XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Chłapowski et al., Kórnik 1992, s. 80-81.

⁵ Zob. K. Wiśniewski, *Urząd marszałkowski koronny...*, s. 402-404.

⁶ Ibidem, s. 111; por. idem, *Działalność marszałka...*, s. 13-14.

⁷ Już niebawem po otrzymaniu laski nadwornej w 1673 r. stanął na czele urzędu marszałkowego, gdy ówczesny marszałek wielki J. Sobieski był zajęty powinnościami hetmańskimi. Lubomirski przypomniał o tym w liście do brata z 1686 r.; zob. S.H. Lubomirski do H.A. Lubomirskiego, *Jazdów*, 8 VIII 1686, Biblioteka Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie (dalej: B. PAU/PAN Kraków), rkps 1077, s. 201-203; K. Wiśniewski, *Urząd marszałkowski koronny...*, s. 391. Z racji, że w 1670 r., jako marszałek sejmu, doprowadził do pomyślnego zakończenia obrad, Michał Korybut wyniósł go do godności marszałka nadwornego po zmarłym na początku 1673 r. Janie Klemensie Branickim; zob. L.A. Wierzbicki, *O zgodę w Rzeczypospolitej. Zjazd warszawski i sejm pacyfikacyjny 1673 roku*, Lublin 2005, s. 152, 193, 198-200.

⁸ Należy rozgraniczać urząd marszałka wielkiego koronnego od urzędu marszałkowego. Minister ten mógł korzystać ze swoich prerogatyw tylko wówczas, gdy znajdował się u boku królewskiego. W razie gdyby go nie było, na czele urzędu marszałkowego stawał inny z marszałków, a w przypadku i ich absencji – któryś z pozostałych ministrów, według rangi zasiadania w senacie. Sam Lubomirski pisał w 1686 r. do swego brata Hieronima Augustyna, że „marszałkowski urząd zawiera w sobie wszystkich marszałków nie tylko jednego marszałka, po tym dopiero pięczętarze i podskarbiowie *supplent vices absentium* kiedy by żadnego z nich nie było. Są na to *diploma specialia* w Metryce Koronnej”; S.H. Lubomirski do H.A. Lubomirskiego, *Jazdów*, 8 VIII 1686, B. PAU/PAN Kraków, rkps 1077, s. 202; K. Wiśniewski, *Urząd marszałkowski koronny...*, s. 391.

politycznych związków marszałka wielkiego z Morsztynem – o czym będzie dalej – Lubomirski nie mógł spełnić prośby, albowiem – jak zapisał – „przy boku JKM zostając *praesens* powinienem tylko sądzić *causas criminum et facti* i *captivare* takowe osoby, które pod boki JKM zostają, i które są tylko *iure victi*: nie będąc zaś przytomnym u JKM, *exequitur* jurysdykcję moję marszałek nadworny, a na miejscu marszałków *subsequentes* urzędnicy *ordine suo* w senacie zasiadający; tak dalece, że urząd marszałkowski i *executio* jego zawsze jest przy boku JKM przytomna, lubo którego z marszałków nie masz. Marszałek zaś kiedy jest *absens* ode dworu i mieszka po województwach prywatnie, *pro privato* też *censet*”⁹. We wrześniu 1683 r. król na czele wojsk koronnych znajdował się na terenie Cesarstwa, toteż przebywający w Polsce Lubomirski nie mógł sprawować powinności urzędu – i był tego dobrze świadom, co dowodzą kolejne wersy jego odpowiedzi Lanckorońskiemu. Inna sprawa, że powołanie się tu na aspekty formalno-prawne było dla marszałka wielkiego dość wygodne, ze względu na jego wcześniejsze, zażyłe kontakty polityczne z Morsztynem¹⁰.

Jak utarło się w polskiej historiografii, Lubomirski miał w 1681 r. (a w zasadzie na przełomie lat 70. i 80.) przejść do opozycji – i trwać w niej do śmierci Jana III – aczkolwiek jeszcze J.A. Gierowski zauważył, że takie stwierdzenie jest uproszczeniem, ponieważ istniały momenty poprawnej współpracy króla ze Stanisławem Herakliuszem¹¹. Aspekt przejścia do opozycji zaważył na samym postrzeganiu Lubomirskiego jako marszałka, co potwierdza uwaga zawarta w pamiętnikach kawalera de Beaujeu: „Zdarzyło się raz, że w dniu Bożego Ciała 1680 r. król znajdował się w Warszawie w kościele św. Jana bez łaski, gdyż wielki marszałek będąc wówczas poróżniony z dworem, zaniedbał uczestniczyć w owej ceremonii lub przysłać za siebie następcy. Wielki kanclerz [Jan Wielopolski] również cierpiał na podagrę, tak, że król nie wiedział do kogo się zwrócić, by urząd ów miał przedstawiciela. Wysłał przeto dwukrotnie jednego z dworzan do wielkiego marszałka z rozkazem przybycia. Na pierwsze wezwanie marszałek dał wymijającą odpowiedź, lecz na powtórne naleganie polecił odpowiedzieć królowi, aby sobie przypominał, że będąc sam wielkim marszałkiem, za panowania króla Michała, nie lepiej pełnił swą powinność”¹². Wydaje się jednak, że opisane zdarzenie miało raczej charakter incydentalny, a Lubomirski wypełniał swoje obowiązki starannie – jak uważa Jarosław Stoliccki¹³. W końcu mógł on w pełni wykorzystywać urząd marszałkowski do swej działalności politycznej dopiero wówczas, gdy przebywał przy dworze. Stąd w okresie poprzedzającym ekspedycję przedsejmową w 1682 r. widoczna jest

⁹ P. Lanckoroński do S.H. Lubomirskiego, Opatów, 13 IX 1683 i odpowiedź na ten list z 23 IX 1683, B. PAU/PAN Kraków, rkps 1077, s. 45-49, w innych kopiach: Львівська Національна Наукова Бібліотека України імені Василя Стефаника [dalej: ЛННБУ], F. 141 (Zbiór Czołowskiego), op. 1, rkps 53, s. 43-47. Wydaje się, że Lubomirski list Lanckorońskiego, wraz ze swoją odpowiedzią, kolportował w formie pism politycznych w celach propagandowych.

¹⁰ Tak rozumiał list Lubomirskiego J.A. Gierowski (op. cit., s. 18). W jego opinii marszałek, mimo nacisków społecznych, nie chciał (a nie nie mógł) aresztować Morsztyna.

¹¹ J.A. Gierowski, op. cit., s. 17; por. K. Matwijowski, W. Roszkowska, op. cit., s. 47; K. Wiśniewski, *Urząd marszałkowski koronny...*, s. 111.

¹² *Pamiętniki kawalera de Beaujeu*, tłum. A. Kraushar, oprac. W. Markowski, Kraków 1883, s. 205; K. Wiśniewski, *Urząd marszałkowski koronny...*, s. 198. Autorem cytowanych pamiętników, według historiograficznej tradycji, miał być dworzanin Jana III – Françoise Paulin Dalerac. Zgodnie z obecnym stanem wiedzy nie jest to takie oczywiste.

¹³ J. Stoliccki, *Rozdawnictwo wakansów przez Jana III jako metoda tworzenia partii dworskiej*, w: *Faworycy i opozycjoniści. Król a elity polityczne w Rzeczypospolitej XV-XVII wieku*, red. R. Skowron, M. Markiewicz, Kraków 2006, s. 367.

obecność marszałka na dwóch dość ważnych radach senatu po zerwanym sejmie 1681 r.¹⁴. Niewątpliwie w przededniu sejmiku, na którym decydować się miała sprawa sojuszu z Cesarstwem i wojny z Portą, Lubomirski należał do pierwszoplanowych postaci polskiej sceny politycznej, dlatego nie mógł być pomijany w jakichkolwiek grach i układach.

Program dworu królewskiego, jako forma reakcji na dynamiczne zmiany polityczne w sąsiedztwie Rzeczypospolitej, został zainicjowany w sierpniu 1682 r. listami deliberatoryjnymi do senatorów – na razie jeszcze bez wskazania propozycji zwołania sejmiku. Król prosił w deliberatoriach o ustosunkowanie się panów rady do rozruchów w Państwie Moskiewskim i osadzenia na stolcu hospodarskim dwóch carewiczów: Piotra i Iwana, wskazując na panujący za wschodnią granicą chaos¹⁵. Następnie poddał uwadze wydarzenia dokonujące się na Górnym Węgrzech, czyli powstanie kuruców przeciwko władzy Habsburgów, akcentując zajęcie Koszyc, uzyskanie przez rebeliantów pomocy osmańskiej, zagrożenie miast spiskich i w konsekwencji zagrożenie graniczącego ze Słowacją województwa krakowskiego z miastem stołecznym¹⁶. Lubomirski nie mógł być tu obojętny, ponieważ narażone na działania kuruców i wspierających ich Turków starostwo spiskie należało do marszałka wielkiego i stanowiło jego ważne zaplecze materialne¹⁷.

Miesiąc później, 30 września, król wystosował deliberatoria z propozycją zwołania sejmiku, a gdy odebrał „*responsa* od wielmożnych senatorów na duplikaty swoich odezw”, 4 listopada rozesał uniwersały do sejmików. Początek obrad sejmowych został wyznaczony na 27 stycznia 1683 r. w Warszawie. Jan III w swoim uniwersale kładł nacisk „na sąsiedzką od Krakowa rewolucyjną, i to, że jako całemu Chrześcijaństwu *portentosus* nieprzyjaciel znowu na wojnę *arma virosque parat*”. Informował ponadto, że zajęcie Górnym Węgram przez kuruców – od niedawna lenników tureckich, poskutkuje rozciągnięciem obszaru występowania zagrożenia osmańskiego z pogranicza podolsko-halickiego do granic województwa krakowskiego ze Słowacją i Śląskiem¹⁸. W ten sposób król w swojej ekspedycji sejmowej promował już wyłącznie antyturecki kierunek polityki dworu.

Zanim wystosowano legację na sejmiki, król odebrał wspomniane wyżej odezwy senatorów, w tym tę nadaną przez S.H. Lubomirskiego. Odpowiedź marszałka wielkiego na

¹⁴ Zob. *Senatus consilium post comitale*, Warszawa, 9 VI 1681, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej: AGAD), Archiwum Zamojskich (dalej: AZ), sygn. 3046, s. 265–271; *Senatus consilium*, Warszawa 31 V 1681, ibidem, s. 272.

¹⁵ Więcej zob. K. Koczegarow, *Rzeczpospolita a Rosja w latach 1680-1686. Zawarcie traktatu o pokoju wieczystym*, tłumaczenie z j. rosyjskiego, wyd. uzup. i popr., red. T. Szwaciński, Warszawa 2017, s. 129-189.

¹⁶ *Litterae Regis deliberatoriae ad senatores*, Jaworów, 22 VIII 1682, w: *Akta do dziejów króla Jana III sprawy roku 1683, a osobliwie wyprawy wiedeńskiej wyjaśniające*, oprac. F. Kluczycki, Kraków 1883, s. 1-4; por. J. Wimmer, *Wiedeń 1683. Dzieje kampanii oraz bitwy*, Warszawa 1983, s. 125-129.

¹⁷ Lubomirski został starostą spiskim w 1660 r. w wyniku cesji starostwa przez ojca. Więcej zob. A. Skórska-Jarosz, *Stanisław Herakliusz Lubomirski – starosta spiski*, s. 62-86. Zob. też *Stanisława Herakliusza Lubomirskiego mowy sejmowe z 1670 i 1673 roku oraz „Informacja potrzebna bardzo Rzeczypospolitej 1671 o prawie własnym i dziedzicznym, które ma Rzeczpospolita do Spisza i części ziemie węgierskiej, przeciwko pretensyjom Cesarza JM, tudzież jako wiele Rzeczypospolitej należy na utrzymaniu tego kraju”*, oprac. K. Przyboś, red. A. Perłakowski, Kraków 2010, s. XXVII–XXXV (wstęp K. Przybosia).

¹⁸ *Instrukcja JKM na sejmiki przedsejmowe sejmiku warszawskiego na d. 27 januarii a. 1683 naznaczonego*, [4 XI 1682], w: *Akta do dziejów...*, s. 5-10 (stąd cytaty); R. Kołodziej, „*Ostatni wolności naszej klejnot*”. *Sejm Rzeczypospolitej za panowania Jana III Sobieskiego*, Poznań 2014, s. 16, 21-22; por. K. Konarski, *Polska przed odcięciem wiedeńską 1683 roku*, Oświęcim 2017 (reedycja wydania z 1914 r.), s. 104-105; J. Wimmer, *Wiedeń 1683...*, s. 131-132; J. Stołicki, *Wobec wolności i króla. Działalność polityczna szlachty ruskiej, ukraińskiej i wołyńskiej w latach 1673-1683*, Kraków 2007, s. 244-245.

królewski list deliberacyjny zachowała się przynajmniej w dwóch kopiach – które, jak dowiodła krytyka, różnią się od siebie w kwestii zasadniczej, tj. w stosunku do polityki zagranicznej. Pierwsza z odezwo zachowała się w Archiwum Zamoyskich – razem z dwudziestoma sześcioma innymi odpowiedziami senatorów na listy królewskie; druga natomiast została zamieszczona w kopiariuszu z materiałami dotyczącymi działalności S.H. Lubomirskiego¹⁹. Ich analiza będzie stanowić pierwszy etap rozważań na temat stosunku marszałka wielkiego do sejmu 1683 r.

Przemożną część odpowiedzi Lubomirskiego zajęły propozycje usprawnienia obrad sejmowych. Była to istotna kwestia zważywszy na doświadczenia poprzedniego sejmu z 1681 r. – który był najdłuższym posiedzeniem w dobie panowania Jana III, a ostatecznie został zerwany, pierwszy raz po objęciu tronu przez Sobieskiego. Na początku marszałek wielki uznał, że „niepewność bezpieczeństwa stoi za samo niebezpieczeństwo”, dlatego sejm należy zwołać, a co do jego terminu nie może mieć żadnych zastrzeżeń, bo ten zależy od decyzji królewskiej. Propozycje Lubomirskiego skupiły się wokół kwestii, „żeby sejmy w tak długie nie szły prolongacje i aby *more antiquo* stawały i kończyły się”. Ten aspekt pozostawił zresztą sejmikom, aby to one wypracowały odpowiednie mechanizmy. Zgadzał się na zapłacenie chanowi pensji (czyli tzw. upominków tatarskich), zaległości wojsku oraz na zebranie środków przez „lekki a ustawiczny podatek” na przyszłe potrzeby. Uznał, że będzie to pewien paradoks, gdyby Rzeczpospolita miała swoje zapasy budżetowe, ale może mieć tu „*exemplo* innych państw, byle cnota była, ta zaś być może, gdy będzie sprawiedliwość *et rigor* przy prawie”. W następnej części swojej odpowiedzi kładł nacisk na utajnienie części obrad sejmowych, jak propozycje od tronu czy wota senatorskie, „bo z tego *sequitur mora* niepotrzebna sejmowi, że sentencyja *in publico* nie bywają tylko *pro forma metu divulgationis* a siła czasu biorą i cały senat chowa się na przymawianie, które po tym *distrahitur* głosami a *in votis* nic *esentiale* nie traktuje się”. Lubomirski w związku z tym proponował, aby od przedstawienia tzw. propozycji od tronu aż do końca sejmu wszystkie narady odbywały się bez świadków – co województwa powinny zalecić w instrukcjach dla swoich posłów²⁰.

W kwestii ustosunkowania się do kierunku polityki zagranicznej pierwsze zdania dwóch znanych wersji odezwy Lubomirskiego zawierają te same uwagi. Marszałek radził w propozycji od tronu odnotować tylko sprawy „o rzeczach i koniunkturach moskiewskich *liberius*, niż o tureckich – i następnie, aby województwa o koniunkturach tamecznych mogły być informowane”. Wyraził przy tym swoje nadzieje, że wojny może nie być, licząc że Porta podejmie inny kierunek uderzenia niż Rzeczpospolita. Przy tym uznał, że nie godziłoby się państwu nie utrzymywać siły zbrojnej – ale utrzymywanie jej bez wojny – uznał z kolei za daremną szkodę²¹. Jak zatem widać – już z tych zapisów jasno wynika, że Lubomirski był sceptyczny wobec wojny tureckiej.

¹⁹ Odpowiedź S.H. Lubomirskiego na deliberatorium, Warszawa, 21 X 1682, AGAD, AZ, sygn. 3046, s. 318-320; *Respons od króla jmści na deliberatorias przez jmp. marszałka w. koron.*, B. PAU/PAN Kraków, rkps 1077, s. 31-34. Skrótowa analiza tego i pozostałych odpowiedzi na deliberatoria z 1682 r.: R. Kołodziej, „*Ostatni wolności...*”, s. 26-28.

²⁰ Odpowiedź S.H. Lubomirskiego na deliberatorium, Warszawa, 21 X 1682, AGAD, AZ, sygn. 3046, s. 318-319 (stąd cytaty); *Respons od króla jmści na deliberatorias przez jmp. marszałka w. koron.*, B. PAU/PAN Kraków, rkps 1077, s. 31-33. Kilka propozycji Lubomirskiego w kwestiach procedury sejmowej omawia w różnych miejscach swojej pracy Robert Kołodziej („*Ostatni wolności...*”, s. 27-28, 156, 218, 465).

²¹ Odpowiedź S.H. Lubomirskiego na deliberatorium, Warszawa, 21 X 1682, AGAD, AZ, sygn. 3046, s. 319-320 (stąd cytaty); *Respons od króla jmści na deliberatorias przez jmp. marszałka w. koron.*, B. PAU/PAN Kraków, rkps 1077, s. 33.

Kolejne uwagi Lubomirskiego w dwóch wersjach jego odezwy zostały sformułowane w odmienny sposób. W odpowiedzi na deliberatorium z Archiwum Zamoyskich marszałek wielki zawarł taką opinię, że „Turczyn śmieiej by w długą gdzie indzi[ej] zaprzął się wojnę, gdyby widział Polskę gdzie indzi[ej] też *conatus* obracającą”. Radził, by być przygotowanym na dwie możliwości, ale moskiewski kierunek uderzenia („*contra Septemtrionem versa*”) uznał za właściwszy, bo „aukcyją i kozackie [siły] do Polski lepszą inklinacją przywrócone, szczęśliwej będą się mogły *in orientem* gotowe obrócić”. Widział zatem możliwość odzyskania kontroli nad Kozaczyzną, w tym chyba i tą zadnieprską – co w przyszłości mogłoby pozwolić na lepsze przygotowanie się do wojny z Portą. Sposób wnioskowania Lubomirskiego można zatem określić następująco: radził on załatwić najpierw sprawy moskiewskie, wykorzystując wewnętrzny chaos u wschodniego sąsiada, aby móc rewindykować straty terytorialne, usankcjonowane rozejmem andruszowskim z 1667 r., a dopiero potem powrócić do kierunku antytureckiego. Marszałek radził także, żeby sejm podjął decyzje o wysłaniu poselstw – pierwszego do Stambułu, by utwierdzić Turcję, że pokój z nią zostanie utrzymany. Chciał tu zachować ostrożność i wykorzystać w rozmowach osoby trzecie (bez wątpienia miał na myśli pomoc dyplomacji francuskiej). Kolejne poselstwo radził wysłać do Moskwy, „aby się upomnieć dawnych z przeszłymi carami pakt, oddania *ablatorum*, i pretekst sobie powoli, *in omnem occasionem* nagotować z nimi do wysłiznienia się z[e] szkodliwych lat przymiernych, kiedy by się potrzebna do tego koniunktura podała”. Przy okazji zawarł uwagę, że nie zaszkodzi, gdy wyśle się też poselstwo do chana krymskiego, „aby go do ściślejszej przyjaźni obliżować wyrozumieć i utwierdzić jako najlepiej”. Jak widać, marszałek wielki obrał tu wyraźny kierunek antymoskiewski²².

W drugiej wersji odezwy Lubomirski również wyraził stanowisko antymoskiewskie, aczkolwiek w sposób bardziej wyważony. Z jednej strony wskazywał na słusność ofensywy w kierunku wschodnim: „preparowawszy rzeczy w Moskwie, progres tam uczynić, *ablata* odebrać, siły Rzptej *augere per acquisitionem terrarum* i dopiero o wojnie tureckiej gruntownie myśleć”; z drugiej wskazywał na możliwość stworzenia trójprzymierza (na linii Moskwa – Warszawa – Wiedeń) i uderzenia na Portę. Uznał, że czas pokaże, który kierunek działań będzie trzeba realizować – z tym, że powinno się być przygotowanym na obie ewentualności. W tej wersji odezwy Lubomirski zwrócił pokrótce uwagę na sytuację na Górnych Węgrzech, czego już np. nie uczynił w wersji poprzedniej; w zamian pominął sprawę poselstw²³. Na obecnym etapie badań można uznać, że pierwsza wersja została dostarczona królowi – druga, w której marszałek zdecydowanie łagodniej odnosił się do problemów, mających wyraźne poparcie społeczne (polityka antyturecka)²⁴, otrzymała charakter pisma politycznego i została przeznaczona do wiadomości opinii publicznej. Niewykluczone też, że powstała później.

Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy wszystkie opinie Lubomirskiego wynikały z jego osobistych odczuć i przemyśleń, czy też może wyrażały stanowisko jego politycznego

²² Odpowiedź S.H. Lubomirskiego na deliberatorium, Warszawa, 21 X 1682, AGAD, AZ, sygn. 3046, s. 320; K. Koczezarow, op. cit., s. 187.

²³ *Respons od króla jmści na deliberatorias przez jmp. marszałka w. koron.*, B. PAU/PAN Kraków, rkps 1077, s. 33-34.

²⁴ Poważny wpływ na to miała prowadzona przez dwór antyturecka akcja propagandowa; zob. J. Stolicki, *Propaganda antyturecka w latach 1676-1683*, w: *Król Jan III Sobieski i Rzeczpospolita w latach 1674-1683*, red. D. Milewski, Warszawa 2016, s. 19-33.

środowiska. Nie ma bowiem wątpliwości, że obranie bardziej aktywnego kierunku wschodniego (który w 1682 r. był zresztą realizowany – m.in. poprzez próbę wywołania anty-moskiewskiego powstania na Lewobrzeżu²⁵) było po myśli Francji, która nie chciała, aby Rzeczpospolita wsparła cesarza przeciwko Porcie Osmańskiej. Jak zauważył Kirył Koczegarow, który szerzej analizował pod kątem stosunków polsko-moskiewskich responsy na deliberatoria królewskie z ekspedycji przed sejmem 1683 r., niewielu senatorów nawiązywało do problemu wschodniego sąsiada, skupiając się przede wszystkim na kwestiach zagrożenia tureckiego²⁶. Z bardziej wpływowych polityków, których odpowiedzi są znane, tylko podskarbi Morsztyn i wojewoda poznański Krzysztof Grzymułtowski byli ewidentnie przeciw wojnie z Portą. Wprawdzie podskarbi wielki nie sugerował kierunku moskiewskiego, ale ten drugi już tak, pisząc: „Portę do czasu głąskać a ozwać się do rekuperowania *ablatorum* od Moskwy, przy tak dobrej jako Pan Bóg podaje okazji”²⁷. Grzymułtowski i Morsztyn, jak już dawno dowiedziono w polskiej historiografii, należeli od kilkunastu lat do sympatyków Francji i wraz z porzuceniem przez króla polityki profrancuskiej (w 1679 r.), ich drogi z Janem III się rozeszły. Lubomirski, przedstawiając takie poglądy, jak wyżej, wpisywał się zatem w ogólną retorykę profrancuskiej opozycji, którą *de facto* współtworzył. Zresztą swój stosunek do spraw międzynarodowych wyraził dobitnie 13 listopada 1682 r. w liście do jednego z głównych współpracowników króla, księdza podkanclerzego koronnego Jana Gnińskiego: „Nie wiem jeżeliś WMMM Pan widział mój list na *deliberatorias* odpisany; podaję tam media, aby go prędeż skończyć, co daj Panie Boże, abyśmy go tak traktowali, żebyśmy Turczyna nie zaprosili na wstęp i nie wywołali (*ut aiunt*) wilka z lasa. Abyśmy przez jakie traktaty z cesarzem nie wdawali się *in periculum* własnego grzbieta. Moskwicina abyśmy choć zraz też (jako on nas) dobrze odrwili, papieża zawsze chwalili i szanowali, Francuza nigdy nie gniewali, Brandenburczyka mało straszylili, a nic nie zaczepiali, Szwedom nigdy nie wierzyli, z Austriaków też przez drugich obalonych raczej się pożywili niżeli dla nich uwikłali”²⁸. Wyrażone tu poglądy bezapelacyjnie lokują marszałka wielkiego w gronie przeciwników sojuszu z cesarzem i wojny z Portą, a więc i przeciwników politycznych obozu dworskiego²⁹. W związku z tym marszałek wielki mógł być podczas sejmu – zważywszy na uprawnienia urzędu – poważnym zagrożeniem dla króla chcącego przedsięwziąć stanowcze kroki, aby podjąć zbrojną rozprawę przeciw Imperium Osmańskiemu.

Dwór królewski bardzo starannie przygotował się do sejmu, co dowodzi zdobycie sobie wpływu na tak ważny sejmik jak zjazd województwa krakowskiego obradujący w Proszowicach. Jeden z najważniejszych politycznych i wojskowych współpracowników króla – kasztelan krakowski Andrzej (Jędrzej) Potocki – pisał do podczesego wiskiego Stanisława Antoniego Szczuki 21 grudnia 1682 r.: „Lubo zaś z wielkim niewczasem i fatywą w dzień

²⁵ K. Koczegarow, op. cit., s. 137-174; P. Kroll, *Jan III Sobieski wobec Kozaczyzny w latach 1676-1683*, w: *Król Jan III Sobieski...*, s. 217-226.

²⁶ K. Koczegarow, op. cit., s. 186-187.

²⁷ Zob. Odpowiedź na deliberatorium K. Grzymułtowskiego, w Stempuchowie, 18 X 1682, AGAD, AZ, sygn. 3046, s. 309-310; Odpowiedź na deliberatorium J.A. Morsztyna, 28 X 1682, ibidem, s. 350.

²⁸ S.H. Lubomirskiego do J. Gnińskiego, 13 XI 1682, B. PAU/PAN Kraków, rkps 1077, s. 19; por. K. Konarski, op. cit., s. 109; A. Skórska-Jarmusz, *Stanisław Herakliusz Lubomirski – starosta spiski*, s. 72. O roli Gnińskiego w polityce Jana III zob. A. Przyboś, *Gniński Jan (zm. 1685)*, w: PSB, t. 8, Kraków 1959, s. 149-151.

²⁹ Kazimierz Konarski (op. cit., s. 107) podkreślił, że Lubomirski był postrzegany jako jeden z przywódców obozu francuskiego w Polsce.

sam sejmiku zbieżalem, tego nie żałuję, bo z łaski Bożej szczęśliwie pod dyrekcją jmp. chorążego koronnego [Hieronima Augustyna Lubomirskiego] *ad mentem* propozycji w instrukcji JKM wyrażonych sejmik stanął³⁰. Po wymienieniu kompletu wybranych na sejm posłów – który miał w pełni odpowiadać dworowi królewskiemu, Potocki stwierdził, że tak pomyślny przebieg sejmiku to efekt jego bytności w Proszowicach³⁰. Jak widać, pozasystemowe mechanizmy oddziaływania na sejmiki, w tym przypadku na sejmik „górnego” województwa, stanowiły ważny element strategii sejmowej, aczkolwiek potrzebne są na ten temat kolejne badania³¹. S.H. Lubomirski, z racji obsadzenia urzędu marszałkowskiego przedstawicielami szlachty warszawskiej (urząd ten funkcjonował głównie w Warszawie), doprowadził do pacyfikacji tradycyjnych, antymarszałkowskich nastrojów Warszawian i zyskał na Mazowszu ogromną popularność, która przełożyła się na jego wpływy polityczne³². W związku z tym można domniemywać, że marszałek wielki w kampanii przedsejmowej chciał uzyskać wpływ m.in. na sejmik ziemi warszawskiej. Lektura instrukcji tego zjazdu szlacheckiego może potwierdzić wyrażony pogląd. Pierwszym z dwóch posłów ziemi warszawskiej na sejm 1683 r. został wybrany urzędnik Lubomirskiego – sędzia marszałkowski koronny (oraz podstoli warszawski) Jan Kazimierz Szymanowski. Drugim był natomiast chorąży liwski Jacek Rostworowski, który pozostawał w pewnych relacjach z marszałkiem wielkim, albowiem to on, jak plenipotent, odbierał 19 maja 1683 r. środki cesarskie przeznaczone na regiment pieszy S.H. Lubomirskiego³³. Do tego w samej instrukcji zawarto takie postulaty: aby załoga zamku w Lubowli, „ostatniego prawie od Krakowa *antemuralis*”, liczyła 120 ludzi, jak dawniej, oraz żeby marszałek Lubomirski otrzymał grunty w Jazdowie (Ujazdowie)³⁴. Obie sprawy można zaliczyć do gatunku prywatnych, aczkolwiek ta dotycząca załogi spiskiej Lubowli wpisywała się również w ogólną strategię obronną Rzeczypospolitej.

Sejm w Warszawie rozpoczął swoje obrady 27 stycznia 1683 r. Zgodnie z kadencją powinien zakończyć się 10 marca, ale został limitowany i trwał ostatecznie do 17 kwietnia. Dla Lubomirskiego czas sejmowy to nie tylko bezwzględna rywalizacja polityczna, ale także wykonywanie wielorakich powinności przypisanych urzędowi, na czele którego stał. W zakres jego kompetencji wchodziło m.in. zapewnienie bezpieczeństwa obradującym poprzez piechotę marszałkowską, względnie gwardię królewską – która winna podlegać sądom

³⁰ A. Potocki do S.A. Szczuki, Jakubowice, 21 XII 1682, AGAD, Archiwum Publiczne Potockich (dalej: APP), sygn. 315, s. 40-41. Istotną rolę odegrał tu również marszałek sejmiku – równie ważny, jak Potocki, polityczno-wojskowy współpracownik Jana III – H.A. Lubomirski, rodzony brat opozycyjnie nastawionego do dworu Stanisława Herakliusza. Więcej na ten polityczno-wojskowy otoczenia króla w tym czasie zob. Z. Hundert, *Pozycja Jana III w wojsku koronnym w latach 1674-1683. Utrzymanie czy też utrata wpływów wypracowanych w czasie sprawowania godności hetmańskiej?*, w: *Król Jan III Sobieski...*, s. 121-151.

³¹ Na pewno po myśli królewskiej przebiegały też sejmiki na Rusi Czerwonej, które stanowiły tradycyjny bastion wpływów Sobieskiego i jego polityczno-wojskowego otoczenia; zob. J. Stolicki, *Wobec wolności...*, s. 245-250.

³² K. Wiśniewski, *Urząd marszałkowski koronny...*, s. 321.

³³ Kilka lat później referendarz koronny i starosta warszawski Jan Dobrogost Krasiński uznał Rostworowskiego za klienta marszałka Lubomirskiego, który z polecenia pryncypała mógłby doprowadzić do zerwania sejmiku deputackiego województwa mazowieckiego. To wszystko dowodzi istnienia struktur politycznych marszałka na Mazowszu; zob. Potwierdzenie odbioru środków cesarskich na 280 porcji pieszych nowego zaciągu regimentu S.H. Lubomirskiego, Warszawa, 19 V 1683, AGAD, Archiwum Skarbu Koronnego (dalej: ASK), dz. V, sygn. 11, f. 216; J.D. Krasiński do S.A. Szczuki, Warszawa 8 IX 1688, AGAD, APP, sygn. 163a, t. 15, s. 987.

³⁴ Instrukcja ziemi warszawskiej, Warszawa, 16 XII 1682, B. PAU/PAN Kraków, rkps 8348, k. 292, 295v-296. Ważnym pracownikiem urzędu marszałkowskiego był inny „Mazur” – pisarz ziemski i grodzki warszawski oraz pisarz marszałkowski Walenty Sobolewski; zob. K. Wiśniewski, *Urząd marszałkowski koronny...*, s. 320.

marszałkowskim, rozdział stacji osobom przybyłym na sejm, prowadzenie obrad senatu i połączonych izb, zarządzanie dworem, sprawowanie niezależnego sądownictwa, przyjmowanie zagranicznych poselstw itd.³⁵. Na temat wielu z tych powinności, w kontekście sejmu 1683 r., nie ma konkretnych informacji. Podczas poprzedniego sejmu piechota marszałkowska Lubomirskiego, miał bronić bezpieczeństwa, napadła na posłów litewskich³⁶. W 1683 r. nie odnotowano z jej udziałem podobnych incydentów. Liczyła ona 100 porcji piechoty w trybie węgierskim (tzw. Węgrzy marszałkowscy), na czele której – jeszcze w 1681 r. – stał rotmistrz marszałkowski i równocześnie stanowniczy Augustyn Mierzejewski³⁷. Czy był on rotmistrem oraz stanowniczym w 1683 r. – tego nie wiadomo. Spośród wyżej wymienionych powinności Lubomirski w trakcie sejmu 1683 r. na pewno był aktywny w kontaktach z obcą dyplomacją. W diariuszu obrad odnotowano, że zaopiekował się on Karolem Ferdynandem Waldsteinem, posłem nadzwyczajnym cesarza Leopolda I do Rzeczypospolitej. Marszałek podjął go na kolacji w Jazdowie, po której poseł przybył 10 lutego do swojej stacji na Krakowskim Przedmieściu. Następnie 24 lutego, podczas audyencji Waldsteina w senacie, Lubomirski odbierał od niego list kredencyjny, a potem odpowiadał na jego wystąpienie w imieniu króla „piękną bardzo i wymowną mową, wywodząc, że to nie nowina Orłowi Polskiemu z Orłem Imperii wieść ścisłą przyjaźń”³⁸. Mimo profrancuskich sympatii marszałek wielki nie uchylił się, jak widać, od kontaktów z posłem, którego zadaniem było zawarcie sojuszu antyosmańskiego pomiędzy cesarzem a Rzeczpospolitą. Dał przy tym popis elokwencji, ale i kurtuazji.

Lubomirski swoją aktywność polityczną podczas sejmu wyraził również poprzez udział w wotach senatorskich, pomimo że – jak odnotował w odpowiedzi na deliberatoria królewskie – nie popierał tych wystąpień publicznych w dotychczasowej formie (ze względu na ich jawność). Wota odbywały się w dniach 5-10 lutego – z przerwami. Publiczne wystąpienia zwyczajowo rozpoczęli senatorowie duchowni, a po nich głos zabierali wojewodowie i kasztelanowie – w sumie 16 osób. Lubomirski występował w ostatnim dniu wotów – jako pierwszy spośród grupy sześciu ministrów: kanclerza wielkiego koronnego Jana Wielopolskiego, podkanclerzego litewskiego Dominika Mikołaja Radziwiłła, podskarbiego koronnego Morsztyna i litewskiego Benedykta Pawła Sapięhy oraz marszałka nadwornego koronnego (awansowanego już na hetmana polnego i wojewodę podolskiego) Mikołaja Hieronima Sieniawskiego³⁹. Jak odnotowano w diariuszu sejmowym: „Po obszernym dziękczynieniu królowi jmści i wymownej *in laudes* jego przemowie demonstrował *graviter et suaviter*, że wszystkie sejmu tego *circa bonus publici consilia* na tem się zasadać i fatygować powinny, żebyśmy wprzód zważyli, jakie są siły nasze, bez czego konkludować wojnę albo pokój byłoby tylko mówić siłę a nic nie czynić i dlatego radził, żeby wprzód w izbie poselskiej

³⁵ *Pamiętniki kawalera de Beaujeu...*, s. 203; K. Wiśniewski, *Urząd marszałkowski koronny...*, passim.

³⁶ R. Kołodziej, *„Ostatni wolności...”*, s. 122, 126.

³⁷ Asygnacja dla Augustyna z Mierzejewa Mierzejewskiego na wypłacenie 500 zł „*ratione przystawstwa do posłów wielkich moskiewskich*”, Warszawa, 4 I 1681, AGAD, ASK, dz. VI, sygn. 23, f. 148. W 1685 r. stanowniczym był już np. Stanisław Drozdowski; zob. R. Kołodziej, *„Ostatni wolności...”*, s. 127. Więcej o stanowniczych i piechocie marszałkowskiej zob. K. Wiśniewski, *Urząd marszałkowski koronny...*, s. 163-165, 245-251.

³⁸ *Diariusz sejmu walnego sześćniedzielnego warszawskiego anno 1683, 27 january zaczętego*, AGAD, Archiwum Warszawskie Radziwiłłów (dalej: AR), dz. II (*publica*), sygn. 1719, s. 19, 28. Treść całej odpowiedzi w języku łacińskim: B. PAU/PAN Kraków, rkps 1077, s. 44-45. Zob. też K. Konarski, op. cit., s. 127.

³⁹ *Diariusz sejmu...*, s. 10-18; K. Konarski, op. cit., s. 124-127; J. Stolicki, *Wobec wolności...*, s. 251-253; R. Kołodziej, *„Ostatni wolności...”*, s. 214-221, 655-664.

jako może być podatków *nervus rem gerendam*, przystąpić potem *ad secretus et sanctius consilius*, jeśli nam wojna albo pokój bardziej *expedit*. Sękiem i jako *in vicinis* wchodzić w ligi. Jednakże lubo w pokoju siedzieć lubo się pewniejszego dobijać przyjdzie, że po staremu obrona fortec pogranicznych jest potrzebna, rekomendował fortyfikację zamku lubaczowskiego [sic! – lubowelskiego] na Spiszu, dedukując, że jest koniecznie potrzebna dla inkursji tak od Węgrów jako od Turczyna, Krakowa fortyfikacją wznawiał, także nader być potrzebną, za lwowską dziękował królowi jmści. Konkludował instancją do JKM i Rzptej za sukcesorami p. Boratiniego⁴⁰.

Lubomirski w swym wotum przyjął zatem retorykę z odpowiedzi na deliberatorium królewskie, za kwestie kluczowe uznał bowiem sprawy uchwał podatkowych oraz rozważny wybór sojuszu i kierunku działań wojennych – ustalony na utajnionych naradach. Poparł konieczność fortyfikacji zamku w Lubowli, który był siedzibą jego starostwa grodowego, oraz Krakowa. Przy okazji podkreślił rolę króla, za co mu dziękował, za tzw. opatrzenie Lwowa, a całe wystąpienie skończył instancją za sukcesorami zmarłego dzierżawcy mennic królewskich Tytusa Liwiusza Borattiniego. Mowa Lubomirskiego była zatem pełna frazesów, ale i asekurancka, marszałek dał w niej bowiem świadectwo popierania programu królewskiego w aspekcie wzmocnienia obrony Krakowa oraz swojej spiskiej Lubowli, podkreślając tu zagrożenie ze strony Węgrów (tj. kuruców) oraz samych Turków.

Po wotach senatorskich porządek dzienny obrad został zdominowany przez sprawy prywatne, co, zdaniem Kazimierza Konarskiego, oznaczało poważne obniżenie poziomu merytorycznego sejmowania⁴¹. Nie ma dowodów, czy poruszanie spraw drugorzędnych w stosunku do kwestii zagrożenia państwa wynikało tylko z partykularyzmu lokalnego, czy było napędzane przez opozycję, aby odkładać w nieskończoność zawarcie traktatu zaczepno-odpornego z cesarzem. Nawet jeśli były to wyłącznie partykularyzmy lokalne, to na pewno były one po myśli środowiska politycznego marszałka wielkiego. Dwór królewski był jednak dobrze przygotowany do rozprawy z opozycją. We wtorek 16 marca w izbie senatorskiej odczytano list polskiego rezydenta w Stambule Samuela Proskiego, „w którym oznajmuje o wielkiej Turków gotowości na wojnę, dając przestrogi, że nie tylko przeciwko cesarzowi chrześcijańskiemu myślą, ale się grożą i przeciwko nam”⁴². Dwór, potęgując atmosferę strachu w związku z możliwą inwazją turecką, stworzył wrażenie, że każdy przeciwny sojuszowi z cesarzem i podjęciu działań przeciw Porcie działa na szkodę państwa. W tym momencie nastąpiła ofensywa przeciw opozycji. Wystąpienie rozpoczął podkanclerzy J. Gniński, który oznajmił, że Rzeczpospolita nie przygotowuje się do odparcia zagrożenia, póki nie uspokojone zostaną „wewnętrzne difidencje”. Tu ujawnił przejętą i częściowo zaszyfrowaną korespondencję posła (ambasadora) francuskiego François’a L’Hôpital de Vitry, w której były sugestie, aby przygotować się do nowej elekcji z potencjalnymi kandydatami do tronu polskiego w osobach niedawno nominowanych hetmanów wielkich – koronnego Stanisława J. Jabłonowskiego i litewskiego Kazimierza Jana Sapielhy lub marszałka Lubomirskiego. Potem zaatakowany został podskarbi Morsztyn, że to on był głównym wykonawcą polityki Ludwika XIV w Polsce, albowiem „sejmiki partykularne *in favore* króla francuskiego porwał

⁴⁰ *Diariusz sejmu...*, s. 15. Analizę różnych mów sejmowych S.H. Lubomirskiego zob. A. Karpiński, *Mowy i rozmowy Stanisława Herakliusza Lubomirskiego*, w: *Kultura słowa żywego w dawnej Polsce*, red. H. Dziechcińska, Warszawa 1989, s. 156-182.

⁴¹ K. Konarski, op. cit., s. 127; J. Stolicki, *Wobec wolności...*, s. 253.

⁴² *Diariusz sejmu...*, s. 42-43; J. Stolicki, *Wobec wolności...*, s. 254-255.

i sejm jakoby obiecywał rozerwać mając już na to kilku posłów kupionych⁴³. Dowodem na działalność Morsztyna miała być ujawniona przez Gnińskiego zaszyfrowana korespondencja podskarbiego z królem francuskim. Skompromitowanie Morsztyna było bez wątpienia punktem zwrotnym w rozgrywce sejmowej. Sam marszałek Lubomirski znalazł się wówczas w trudnej sytuacji. Jako sugerowany kandydat do korony, stał się w opinii publicznej winny spisku. Był ponadto pomówiony o braniu pieniędzy z Francji i prowadzenie korespondencji z Ludwikiem XIV. Tu marszałek bronił się, że napisał do króla francuskiego, iż chciał tylko posłować do Turcji, najlepiej wraz z przywódcą kuruców Imre Thököly, a i nie utrzymywał z Ludwikiem XIV innych traktatów i korespondencji⁴⁴. W tej sytuacji zmuszony był razem z, bądź co bądź, przyjacielem i stronnikiem króla – Jabłonowskim, do złożenia kurtuazyjnej deklaracji, że razem są gotowi stanąć przed sądem i dowieść swojej niewinności⁴⁵. Jak się okazało, rozładowało to nastroje społeczeństwa oraz uspokoiło króla. W ten sposób, jak już podkreślano w historiografii, Lubomirski poświęcił sprawę podskarbiego w imię własnego dobra. Sam Morsztyn nie miał już możliwości obrony, ponieważ działania wymierzone przeciw niemu ukształtowały opinię publiczną po myśli dworu⁴⁶.

Cała akcja polityczna wymierzona w Morsztyna i stronnictwo profrancuskie zmusiła marszałka wielkiego do zmiany postawy. Niewątpliwie Lubomirski stracił wówczas wizerunkowo, dlatego jego następne posunięcia nastawione były na odbudowanie nadszarpniętego autorytetu. W wymiarze deklaracji politycznych wyzbył się obiekcji wobec sojuszu Rzeczypospolitej z Cesarstwem, co wyraził złożeniem podpisu pod polsko-austriackim traktatem zaczepno-obronnym z 1 kwietnia 1683 r. (antydatowanym na 31 marca)⁴⁷. Następnie zaangażował się w kwestie natury militarnej poprzez zaciągi wojskowe na potrzeby uchwalonego komputu wojennego w Koronie, funkcjonującego od 1 maja. Lubomirski, w przeciwieństwie do braci Hieronima Augustyna czy zmarłego w 1675 r. Aleksandra, nie był nigdy faktycznym oficerem wojska koronnego⁴⁸, ale posiadał pewne zasługi jako osoba utrzymująca w kompucie swoje jednostki. W okresie pokoju 1677-1683 marszałek wielki dysponował chorągwią pancerną w sile 60 koni, która od 1679 r. znajdowała się w repartycji województwa sandomierskiego. Strukturalnie wchodziła ona w skład pułku jazdy brata marszałka – Hieronima Augustyna. Oprócz niej, w skład komputu koronnego wchodziła

⁴³ *Diariusz sejmu...*, s. 43; J. Stolicki, *Wobec wolności...*, s. 255.

⁴⁴ Z Warszawy, 14 III 1683, w: *Akta do dziejów...*, s. 54.

⁴⁵ *Diariusz sejmu...*, s. 46. J. Stolicki (*Wobec wolności...*, s. 255, przyp. 182) podaje mylną informację, że Jabłonowski chciał stanąć przed sądem razem z Sieniawskim, albowiem diariusz sejmu wyraźnie wskazuje marszałka wielkiego, a nie dawnego już marszałka nadwornego. O ówczesnej postawie Sapiechów, w tym Kazimierza Jana – również pomówionego o udział w spisku zob. M. Sawicki, *Dom sapieżyński 1666-1685. Droga do hegemonii w Wielkim Księstwie Litewskim*, Opole 2016, s. 218-220; A. Каменскі, *Сянегі ў дачыненнях з Брандэнбургам-Прысцяі у 1674-1696 гг.*, „Arche”, 3 (148)/2016, s. 18-20.

⁴⁶ Świetnie podsumował ten stan rzeczy K. Konarski (op. cit., s. 130): „Wszyscy ostentacyjnie zrywali wszelkie dalsze stosunki z podskarbib. Charakterystycznym jest fakt, że podczas gdy przemówienie Morstina z tak namiętną spotkało się opozycją, to usprawiedliwienia późniejszych mówców wprost z entuzjazmem. Najgoręcej oklaskiwał je pono sam król”. Zob. ponadto: K. Matwijowski, W. Roszkowska, op. cit., s. 47; J.A. Gierowski, op. cit., s. 17-18; J. Wimmer, *Wiedeń 1683...*, s. 138-139; J. Stolicki, *Wobec wolności...*, s. 255.

⁴⁷ *Foedus offensivum et defesivum inter Leopoldum Imp. Rom. Hungariae, et Bohemiae Regem, et Johannem III. Regem et Regnum Poloniae, Magnumque Ducatum Lituaniae initum, quo pro mutua securitate societas Armorum contra Turcas constituitur*, Warszawa, 31 III 1683, w: *Akta do dziejów...*, s. 66. Pełne omówienie: J. Wimmer, *Wiedeń 1683...*, s. 140-142.

⁴⁸ Z. Hundert, *Działalność wojskowa...*, s. 386-387. Pominąłem tu *casus* przyrodnych braci Stanisława Herakliusza – Franciszka Sebastiana i Jerzego Dominika, którzy z wojskiem związali się dopiero w latach 80.

też piechota starościńska Lubomirskiego w trybie węgierskim (50 porcji), która obsadzała zamek w Lubowli. Od 1679 r. dotowana była przez sejmik proszowicki województwa krakowskiego⁴⁹. Ten stan posiadania uległ zmianie w związku z decyzjami sejmu 1683 r. Na naradzie posejmowej 5 maja marszałek Lubomirski zadeklarował się wystawić na potrzeby kampanii wojennej chorągiew husarską i 400 porcji piechoty⁵⁰. W praktyce deklaracje te uległy pewnym modyfikacjom, ponieważ Lubomirski wystawił regiment pieszy w sile 280, a nie 400 porcji; chorągiew husarską odstąpił mu natomiast podstoli koronny Stefan Grudziński. Marszałek wielki powiększył ją jedynie z 80 koni w starym zaciągu do 120 w nowym. Podobnie, Lubomirski objął 60-konną rotę wołoską zmarłego latem 1682 r. kasztelana krakowskiego i hetmana wielkiego koronnego Dymitra Wiśniowieckiego, która weszła do służby w maju 1683 r. w sile 80 koni. Te wszystkie 3 oddziały znalazły się na liście płac województwa sandomierskiego, a więc obszaru silnych wpływów politycznych i ekonomicznych marszałka wielkiego. Oprócz nich, Lubomirski w dalszym ciągu miał do dyspozycji załogę zamku w Lubowli, która od 1683 r. miała być opłacana w sile 100 porcji przez województwo krakowskie. W stosunku do okresu sprzed 1683 r. marszałek wielki nie dysponował już chorągwią pancerną, przekazał ją bowiem swojemu młodszemu, przyrodniemu bratu – Franciszkowi Sebastianowi, staroście olsztyńskiemu⁵¹.

Lubomirski jako jeden z najważniejszych polityków tego okresu był po sejmie 1683 r. pod presją społeczną, dlatego nie dziwi, że zaangażował się w kwestie zaciągów wojskowych na potrzeby zbrojnej rozprawy z Wysoką Portą. Miało to swoje znaczenie nie tylko w aspekcie czysto militarnym, ale także prestiżowym. Przy tej okazji warto nadmienić, że to właśnie w epoce sejmu 1683 r. i przygotowań do kampanii wiedeńskiej marszałek wielki opublikował drukiem bodaj najważniejsze ze swoich dzieł – *Rozmowy Artaksesa i Ewandra*. Część tej rozprawy, poświęcona sprawom wojskowym, dowodzi, że Lubomirski był świetnie zorientowany w problematyce polskiej wojskowości omawianego okresu⁵², a to mogło mieć przełożenie na jakość przygotowań własnych jednostek na kampanię wiedeńską.

⁴⁹ Idem, *Wykaz koronnych chorągwi i regimentów w okresie 1 V 1679 – 30 IV 1683. Przyczynek do organizacji wojska koronnego w dobie pokoju 1677-1683*, w: *Studia Historyczno-Wojskowe*, t. 5, red. M. Nagielski, K. Bobiatyński, P. Gawron, Zabrze – Tarnowskie Góry 2015, s. 283; idem, *Dyslokacja partii wojska koronnego w 1677 roku. Przyczynek do badań pogranicza polsko-tureckiego oraz organizacji armii w dobie pokoju 1677-1683*, „Klio: Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym”, 2016, nr 1 (36), s. 45, 54; idem, *Wykaz repartycji jednostek wojska koronnego, zgodnie z podziałem komisji lwowskiej w 1679 roku*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, 17 (58)/2016, z. 2-3 (256-257), s. 25, 26.

⁵⁰ Relacja z narad posejmowych, Biblioteka XX. Czartoryskich w Krakowie (dalej: B. Czart.), rkps 426, s. 292; J. Wimmer, *Wiedeń 1683...*, s. 159-160.

⁵¹ Na podstawie: *Likwidacja wojska JKM i Rzeczypospolitej polskiego i cudzoziemskiego zaciągu na trybunale skarbowym radomskim anni 1685 z repartycji sejmowej anni 1683 odprawiona*, AGAD, ASK, dz. 86 (Akta Skarbowo-Wojskowe), sygn. 67; *Rachunki sejmowe 1685 r.*, AGAD, ASK, dz. II, sygn. 68, k. 11-19; *Komput wojsk JKM i Rzptej polskiego i cudzoziemskiego zaciągu, starego i nowego, podług ordynacji Rzptej na sejmie anni 1683 uczynionej i postanowionej*, B. Czart., rkps 2563, s. 9-17; *Podział wojska JKM i Rzptej koronnego starego i nowego zaciągu ad proportionem podatków na sejmie anni 1683 uchwalonych na województwa i ziemie uczyniony*, Warszawa 10 V 1683, ibidem, rkps 2656, s. 127-138; por. J. Wimmer, *Materiały do zagadnienia liczebności i organizacji armii koronnej w latach 1683-1689*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, 8/1962, s. 254-279; idem, *Wiedeń 1683...*, s. 219-228; B. Hundert, *Wykaz koronnych...*, s. 279-287.

⁵² S.H. Lubomirski, *Rozmowy Artaxessa i Ewandra, w których polityczne, moralne i naturalne uwagi zawarte wedle podanych okazji tak jako mówione właśnie były prawdziwie wyrażone są spisane*, [b.m.w.] 1683, rozmowa XIII: *O uwadze wojennej albo roztropnej odwadze*. W wydaniu krytycznym zob. idem, *Rozmowy Artaksesa i Ewandra*, oprac. J. Dąbkowska-Kujko, Warszawa 2006, s. 237-250.

Ze względu na spacyfikowanie przez dwór falki francuskiej, można uznać, że Lubomirski na sejmie 1683 r. poniósł polityczną porażkę. Niemniej, z rozgrywki króla z opozycją wyszedł dość obronną ręką i odniósł nawet korzyści. Przede wszystkim, na sejmie pozytywnie zostały rozpatrzone jego sprawy, które w swej instrukcji wносиła ziemia warszawska. Po pierwsze, powiększona została załoga Lubowli, choć nie do postulowanych w instrukcji 120, a do 100 ludzi; po drugie, Lubomirski mocą konstytucji sejmowej otrzymał w dziedziczne władanie królewską wieś Jazdów (Jazdowa/Ujazdów). Decyzja została umotywowana „instycją całego generału obywatelów Księstwa naszego Mazowieckiego, tudzież z respektu osobliwego na zasługi wielm. Stanisława Lubomirskiego, marszałka naszego wielkiego koronnego”⁵³. Na tym nie koniec profitów, albowiem za takowy należy uznać awans urzędniczy brata Stanisława – Hieronima Augustyna, dokonany podczas sejmu. Po tym, jak M.H. Sieniawski otrzymał buławę polną i ostatecznie województwo wołyńskie, marszałkiem nadwornym został dotychczasowy chorąży koronny i kawaler maltański. Urząd deklarowano mu 8 lutego⁵⁴, w następstwie czego 12 marca dokonana się uroczysta nominacja. Łaskę nadworną wręczał młodszemu Lubomirskiemu nie kto inny jak marszałek wielki. Wygłaszając z tej okazji mowę, Stanisław Herakliusz oznajmił już na wstępie: „Niech się nikt nie dziwuje, że rodzeni dwaj bracia rząd i majestat na jednej wspierają się lasce”⁵⁵. Niewątpliwie nominacja Hieronima Augustyna na marszałkostwo nadworne była dla S.H. Lubomirskiego korzystna, relacje rodzinne mógł on bowiem wykorzystać do zwiększenia swego wpływu na działalność całego urzędu marszałkowskiego. Równie istotna była tu symbolika. Zdaniem kawalera de Beaujeu, Sobieski, mając na względzie fakt pozbawienia łaski wielkiej koronnej Jerzego Sebastiana, „pragnąc spełnić akt sprawiedliwości oddał rodowi Lubomirskiemu urząd najwyższy w kraju. Najstarszy syn banity został wielkim marszałkiem, a w kilka lat później, gdy zaważował urząd marszałka [nadwornego] koronnego, oddano go bratu tegoż księcia Lubomirskiego, król zaś łaskawie oświadczył, że zamiast jednej wielkiej łaski odebranej domowi tegoż, oddaje dwie łaski synom nieszczęśliwego banity”⁵⁶. W ten sposób polityka nominacyjna króla mogła zostać poczytana przez społeczeństwo szlacheckie za akt „dziejowej sprawiedliwości”, wzmacniając tym samym pozytywny wizerunek władcy. Nominacja dla Hieronima Augustyna była przede wszystkim nagrodą za jego dotychczasowe zasługi dla państwa oraz dworu, w tym zachętą do dalszych poświęceń, dopiero w następnej kolejności – metodą na pozyskanie przychylności marszałka wielkiego.

Stanisław H. Lubomirski po sejmie 1683 r. potrzebował niewątpliwie wyciszenia i odpoczynku, zwłaszcza że jeszcze w czerwcu król uderzył w kompetencje jego urzędu. Jan III podjął wówczas próbę podważenia pozycji sądów marszałkowskich jako najwyższej instancji

⁵³ Konstytucje sejmu 1683 r., w: *Volumina Legum*, t. 5, oprac. J. Ohryzko, Petersburg 1860, s. 329; J.A. Gierowski, op. cit., s. 18. Konstytucja odwołuje się do uchwał generału mazowieckiego, a nie samej ziemi warszawskiej, ponieważ na sejmiku generalnym 26 I 1683 postanowiono, że posłowie z województwa mazowieckiego będą popierać wszystkie punkty instrukcji wyrażone w instrukcjach mazowieckich sejmików partykularnych. Tym samym postulaty Warszawian stały się postulatami całego generału mazowieckiego; zob. Uchwały generału mazowieckiego, Warszawa, 26 I 1683, B. PAU/PAN Kraków, rkps 8334, k. 233-235.

⁵⁴ Zob. *Diariusz sejmu...*, s. 11; K. Konarski, op. cit., s. 125; J. Wimmer, *Wiedeń 1683...*, s. 135.

⁵⁵ *Oddawanie łaski przez jmp. marszałka w. koron. jmp. rodzonemu swemu jmp. marszałkowi nadwor. koron. na sejmie w Warszawie dnia 13 marca roku 1683*, B. PAU/PAN Kraków, rkps 1077, s. 41-44; por. *Oddawanie łaski nadwornej jmp. chorążemu koronnemu, staroście sądeckiemu, przez jmp. marszałka wielkiego koronnego, rodzonego jmści, od tronu JKM w sena[cie]*, ЛННБУ, F. 141 (Zbiór Czolowskiego), op. 1, rkps 53, s. 6-7.

⁵⁶ *Pamiętniki kawalera de Beaujeu...*, s. 205-206.

i wprowadzenia tu instytucji apelacji nadzwyczajnej. W tym celu wykorzystał sprawę zabójstwa w ogrodach posiadłości podkanclerzego J. Gnińskiego niejakiego Samuela Jarmulskiego. Rodzina zabitego miała wnieść nadzwyczajną apelację, ponieważ osoby pozwane o to zabójstwo sąd marszałkowski zamierzał uniewinnić, a marszałek nie dopilnował wszystkich procedur nakładanych przez prawo – co też stało się formalną podstawą apelacji. Nie znany jest finał tej sprawy, niemniej była ona na pewno poważnym ostrzeżeniem dla Lubomirskiego i być może reakcją dworu na dotychczasową opozycyjną działalność marszałka. Jeśli król wypracowałby tu metody na ograniczenie kompetencji sądów marszałkowskich, odebrałby Lubomirskiemu ważny instrument działalności politycznej. Do tego jednak nie doszło, a marszałek wielki w przyszłości zachowywał więcej ostrożności⁵⁷. Zresztą, sam król, zajęty wówczas przygotowaniami do kampanii wiedeńskiej, poprzestał w czerwcu 1683 r. tylko na ostrzeżeniu marszałka wielkiego i już raptem kilka dni później znów wyciągnął do niego rękę w postaci wystawienia dokumentu z potwierdzeniem donacji rodziny Lubomirskich na rzecz kościołów katolickich⁵⁸.

Aktywność polityczna marszałka w dalszych miesiącach 1683 r. słabła. Nie wziął np. udziału w radzie senatu z 8 sierpnia, bezpośrednio poprzedzającej wymarsz władcy w kierunku oblężonej stolicy cesarskiej. Zresztą, zgodnie z zachowanymi protokołami z Archiwum Zamoyskich, pierwsza rada senatu po sejmie 1683 r., w której Lubomirski uczestniczył, odbyła się w lipcu następnego roku w Żółkwi⁵⁹. Sprawy polityczne w drugiej połowie 1683 r. mniej zajmowały marszałka, aczkolwiek nie omieszczał on napisać listów do Jana III z gratulacjami za sukcesy odniesione w działaniach wojennych⁶⁰. Był przy tym cały czas postrzegany jako kluczowy gracz na polskiej scenie politycznej, dlatego kierował do niego list sejmik opatowski, w sprawie ujęcia Morszyna – co było już wcześniej omawiane, a także w dniu 26 grudnia przywódca kuruców – I. Thököly, nadając wówczas list także do Jana III⁶¹.

Ocena postawy S.H. Lubomirskiego wobec sejmu 1683 r. nie jest jednoznaczna, tak jak jednoznaczna nie była sama postać marszałka wielkiego, w której, jak w soczewce, skupiały się różnorodne sfery działalności publicznej. Z jednej strony doradzał królowi, jak zwiększyć efektywność pracy sejmu, z drugiej nie zależało mu na doświadczeniu obrad 1683 r. do skutku, ponieważ jego środowisko polityczne było przeciwne wojnie z Turcją, patrząc w kierunku wschodnim i biorąc garściami subsydia francuskie. Lubomirski, snując plany i knując intrygi, wykonywał sumiennie obowiązki urzędu marszałkowskiego i powinności senatora. Nie zapominał o prywatnych sprawach, aby otrzymać na własność Jazdów czy lepiej zabezpieczyć swoje dobra spiskie, wiedząc, że tu będzie miał błogosławieństwo stanów sejmujących, ze względu na strategiczne znaczenie Lubowli. W odpowiednim czasie teatralnie wyrzekł się

⁵⁷ Jan III do S.H. Lubomirskiego, [Wilanów] 19 VI 1683, B. PAU/PAN Kraków, rkps 1077, s. 51-52; *Reskrypt w tejże materii z Wilanowa 19 juny 1683*, ibidem, s. 52-53. Więcej o tej sprawie zob. K. Wiśniewski, *Urząd marszałkowski koronny...*, s. 112.

⁵⁸ Jan III do S.H. Lubomirskiego, Warszawa, 23 VI 1683, AGAD, Archiwum Lubomirskich z Małej Wsi (dalej: ALMW), sygn. 1633, s. 15-17.

⁵⁹ *Senatus consilium*, pod Krakowem 8 VIII 1683, AGAD, AZ, sygn. 3046, s. 362-364; *Senatus consilium*, Żółkiew 26 VII 1684, ibidem, s. 387-390.

⁶⁰ S.H. Lubomirski do Jana III, b.m.d.w. [XI lub XII 1683] i odpowiedź króla na ten list, Kraków, 11 I 1684, B. PAU/PAN Kraków, rkps 1077, s. 55-56. Zob. też S.H. Lubomirski do Jana III, Warszawa, 4 X 1683, AGAD, ALMW, sygn. 1633, s. 23.

⁶¹ I. Thököly do S.H. Lubomirskiego oraz do Jana III, z Tokaja, 26 XII 1683, B. PAU/PAN Kraków, s. 56-59. Lubomirski dał odpowiedź na ten list dopiero 15 III 1683 w Łańcucie (ibidem, s. 59-61).

Morsztyna⁶², a następnie poświęcił całą energię, aby zorganizować swoje jednostki wojskowe na potrzeby rozprawy z Portą Osmańską. Być może zdawał sobie sprawę, że król nie pójdzie z nim na pełną konfrontację, ponieważ posiadał pewne zabezpieczenie, jakim był brat Hieronim, bliski współpracownik dworu. Kluczowo nie zamierzał też trzymać się swych profrancuskich sympatii, albowiem niedługo potem wszedł w sojusz z dworem cesarskim, bynajmniej nie grając ze środowiskiem politycznym Jana III w jednej drużynie⁶³. Okres sejmu 1683 r. był zatem cenną lekcją dla marszałka wielkiego, a przy okazji też sprawdzianem, poprzez który Lubomirski dowiódł, iż należy go postrzegać jako zręcznego polityka, potrafiącego dostosować się do dynamicznie zmieniających się politycznych okoliczności i korzystać tu z szeregu systemowych oraz pozasystemowych środków.

**Stanisław Herakliusz Lubomirski, Grand Marshal of the Crown,
Warsaw Sejm in 1683 and issue of Ottoman War
Summary**

In 1683 Stanisław Herakliusz Lubomirski was one of the most important politicians in Polish-Lithuanian Commonwealth. He was part of anti-royal opposition, which was against alliance with Austria and war against Ottoman Empire. Lubomirski's letters date before Warsaw *Sejm* indicates that he supported war against Muscovy. During *Sejm* he fulfilled his role as Grand Marshal, but at the same time he worked towards French interests. When the king and his supporters managed to defeat political opposition, Lubomirski switched sides and claimed that he never supported the king's opponents. He then participated in signing a treaty with Austria and also enlisted few military units to take part in war against the Turks. After 1683, *Sejm* - for the time being - limited his political activities. Despite political defeat, he managed to achieve some personal successes – became owner of the town of Jazdów (Ujazdów), while his brother Hieronim was nominated for the office of Crown Court Marshal.

Keywords: Stanisław Herakliusz Lubomirski, office of Crown Grand Marshal, Warsaw *Sejm* in 1683, battle at Vienna 1683, Polish-Ottoman War 1683–1699

BIBLIOGRAFIA

- Archiwalia i źródła rękopiśmienne
 Archiwum Główne Akta Dawnych w Warszawie:
 Archiwum Lubomirskich z Małej Wsi, sygn. 1633.
 Archiwum Publiczne Potockich, sygn. 163a (t. 15), 315.
 Archiwum Skarbu Koronnego:
 dz. II, sygn. 68.
 dz. V, sygn. II.

⁶² Jak niedługo później informował królową Marię Kazimierę wojewoda lubelski i administrator skarbu koronnego Marcin Zamoyski, Lubomirski równie teatralnie wyparł się też swego udziału w spisku antykrólewskim z początku 1684 r.; zob. R. Kołodziej, *Listy od Jej Mości Królowej. O próbach wpływania Marii Kazimierzy na sytuację wewnętrzną w Rzeczypospolitej*, w: *Maria Kazimiera Sobieska (1641-1716). W kręgu rodziny, polityki i kultury*, red. A. Kalinowska, P. Tyszka, Warszawa 2017, s. 107.

⁶³ Stał się nawet zagorzałym stronnikiem cesarza; K. Matwijowski, W. Roszkowska, op. cit., s. 47-48; J.A. Gierowski, op. cit., s. 18.

dz. VI, sygn. 23.

dz. 86 (Akta Skarbowo-Wojskowe), sygn. 67.

Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, dz. II (*publica*), sygn. 1719.

Archiwum Zamoyskich, sygn. 3046.

Biblioteka Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, rkps 1077, 8334, 8348.

Biblioteka XX. Czartoryskich w Krakowie, rkps 426, 2563, 2656.

Львівська Національна Наукова Бібліотека України імені Василя Стефаника, F. 141 (Zbiór Czołowskiego), op. 1, rkps 53.

Źródła wydane

Akta do dziejów króla Jana III sprawy roku 1683, a osobliwie wyprawę wiedeńskiej wyjaśniające, oprac. F. Kluczycki, Kraków 1883.

Lubomirski S.H., *Rozmowy Artaxessa i Evandra, w których polityczne, moralne i naturalne uwagi zawarte wedle podanych okazyi tak jako mówione właśnie były prawdziwie wyrażone są spisane*, [b.m.w.] 1683.

Lubomirski S.H., *Rozmowy Artaksesa i Ewandra*, oprac. J. Dąbkowska-Kujko, Warszawa 2006.

Pamiętniki kawalera de Beaujeu, tłum. A. Kraushar, oprac. W. Markowski, Kraków 1883.

Stanisława Herakliusza Lubomirskiego mowy sejmowe z 1670 i 1673 roku oraz „Informacja potrzebna bardzo Rzeczypospolitej 1671 o prawie własnym i dziedzicznym, które ma Rzeczpospolita do Spisza i części ziemie węgierskiej, przeciwko pretensyjom Cesarza JM, tudzież jako wiele Rzeczypospolitej należy na utrzymaniu tego kraju”, oprac. K. Przyboś, red. A. Perłakowski, Kraków 2010.

Volumina Legum, t. 5, oprac. J. Ohryzko, Petersburg 1860.

Opracowania

Gierowski J.A., *Stanisław Herakliusz Lubomirski jako polityk*, w: *Stanisław Herakliusz Lubomirski. Pisarz – polityk – mecenas*, red. W. Roszkowska, Wrocław – Łódź 1982, s. 9-24.

Hundert Z., *Dyslokacja partii wojska koronnego w 1677 roku. Przyczynek do badań pogranicza polsko-tureckiego oraz organizacji armii w dobie pokoju 1677-1683*, „Klio: Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym”, 2016, nr 1 (36), s. 41-67.

Hundert Z., *Działalność wojskowa i polityczna Hieronima Augustyna Lubomirskiego w latach 1669-1673 – glosa do biografii*, w: *Hortus bellicus. Studia z dziejów wojskowości nowożytnej*, red. K. Bobiatyński, P. Gawron, K. Kossarzecki, D. Milewski, P. Kroll, „Biblioteka Epoki Nowożytnej”, 5/2017, s. 385-404.

Hundert Z., *Pozycja Jana III w wojsku koronnym w latach 1674-1683. Utrzymanie czy też utrata wpływów wypracowanych w czasie sprawowania godności hetmańskiej?*, w: *Król Jan III Sobieski i Rzeczpospolita w latach 1674-1683*, red. D. Milewski, Warszawa 2016, s. 121-151.

Hundert Z., *Wykaz koronnych chorągwi i regimentów w okresie 1 V 1679 – 30 IV 1683. Przyczynek do organizacji wojska koronnego w dobie pokoju 1677-1683*, w: *Studia Historyczno-Wojskowe*, t. 5, red. M. Nagielski, K. Bobiatyński, P. Gawron, Zabrze – Tarnowskie Góry 2015, s. 274-287.

Hundert Z., *Wykaz repartycji jednostek wojska koronnego, zgodnie z podziałem komisji lwowskiej w 1679 roku*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, 17 (58)/2016, z. 2-3 (256-257), s. 17-34.

- Каменскі А., *Сапезі ў дачыненнях з Брандэнбургам-Прусыяй у 1674-1696 гг.*, „Arche”, 3 (148)/2016, s. 8-37.
- Karpiński A., *Mowy i rozmowy Stanisława Herakliusza Lubomirskiego*, w: *Kultura słowa żywego w dawnej Polsce*, red. H. Dziechcińska, Warszawa 1989, s. 156-182.
- Koczeżarów K., *Rzeczpospolita a Rosja w latach 1680-1686. Zawarcie traktatu o pokoju wieczystym*, tłumaczenie z j. rosyjskiego, wyd. uzup. i popr., red. T. Szwaciński, Warszawa 2017.
- Kołodziej R., „*Ostatni wolności naszej klejnot*”. *Sejm Rzeczypospolitej za panowania Jana III Sobieskiego*, Poznań 2014.
- Konarski K., *Polska przed odsieczą wiedeńską 1683 roku*, Oświęcim 2017 (reedycja wydania z 1914 r.).
- Kroll P., *Jan III Sobieski wobec Kozaczyzny w latach 1676-1683*, w: *Król Jan III Sobieski i Rzeczpospolita w latach 1674-1683*, red. D. Milewski, Warszawa 2016, s. 217-226.
- Matwijowski K., Roszkowska W., *Lubomirski Stanisław Herakliusz (ok. 1642-1702)*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 18, Wrocław 1973, s. 45-50.
- Piwarowski K., *Hieronim Lubomirski. Hetman wielki koronny*, Oświęcim 2015 (reedycja wydania z 1929 r.).
- Przyboś A., *Gniński Jan (zm. 1685)*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 8, Kraków 1959, s. 149-151.
- Sawicki M., *Dom sapiieżyński 1666-1685. Droga do hegemonii w Wielkim Księstwie Litewskim*, Opole 2016.
- Skórska-Jarmusz A., *Stanisław Herakliusz Lubomirski – starosta spiski*, „Rocznik Sądecki”, 34/2006, s. 62-86.
- Stasiewicz K., *W kręgu polityki i literatury: źródła i studia o Stanisławie Herakliuszu Lubomirskim*, Olsztyn 2016.
- Stolicki J., *Propaganda antyturecka w latach 1676-1683*, w: *Król Jan III Sobieski i Rzeczpospolita w latach 1674-1683*, red. D. Milewski, Warszawa 2016, s. 19-33.
- Stolicki J., *Rozdawnictwo wakansów przez Jana III jako metoda tworzenia partii dworskiej*, w: *Faworycy i opozycjoniści. Król a elity polityczne w Rzeczypospolitej XV-XVII wieku*, red. R. Skowron, M. Markiewicz, Kraków 2006, s. 359-375.
- Stolicki J., *Wobec wolności i króla. Działalność polityczna szlachty ruskiej, ukraińskiej i wołyńskiej w latach 1673-1683*, Kraków 2007.
- Urzędnicy dawnej Rzeczypospolitej XII-XVIII wieku. Spisy*, red. A. Gąsiorowski, t. 10: *Urzędnicy centralni i nadworni Polski XIV-XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Chłapowski et al., Kórnik 1992.
- Wierzbicki L.A., *O zgość w Rzeczypospolitej. Zjazd warszawski i sejm pacyfikacyjny 1673 roku*, Lublin 2005.
- Wimmer J., *Materiały do zagadnienia liczebności i organizacji armii koronnej w latach 1683-1689*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, 8/1962, s. 243-279.
- Wimmer J., *Wiedeń 1683. Dzieje kampanii oraz bitwy*, Warszawa 1983.
- Wiśniewski K., *Działalność marszałka wielkiego koronnego Stanisława Herakliusza Lubomirskiego w bezkrólewiu po śmierci Jana III*, „Rocznik Warszawski”, 30/2001, s. 13-52.
- Wiśniewski K., *Urząd marszałkowski koronny w bezkrólestwach XVII-XVIII wieku (1632-1736)*, Warszawa 2015.